

Gdyni  
cz. 14.09.75

78

785

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 3 luty 1975 r. w Gdańsku

Jarzy Leszczyński podprokurator  
(imię, nazwisko i stanowisko)

Prokuratury Powiatowej w Pruszczu Gdańskim

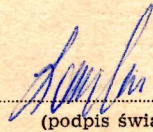
z udziałem protokolanta osobiście

oraz \*):

(wymienić osoby dopuszczone do udziału na zasadzie art. 272 i 273 § 1 kpk)

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, którego tożsamość stwierdził na podstawie dowodu osobistego

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

  
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Zygmunt Landowski

Nazwisko z domu (dla mężatek)

Imiona rodziców Wincenty, Leokadia - Duraj

Data i miejsce urodzenia 21.05.1917 r. Czernik pow. Chojnice

Miejsce zamieszkania Wiślinki pow. Gdańsk

Zajęcie rencista

Wykształcenie zasadnicze zawodowe

Karalność za fałszywe zeznania nie karany

Stosunek do stron obcy

Uprzedzony(a) o treści art. 165 kpk, oświadczam, że \*).

Od 1938 roku zamieszkiwałem w Gdyni Witomino u swego kuzyna Antoniego Landowskiego, na dawnej drodze Witomińskiej. Pracowałem w zakładzie fryzjerskim u wymienionego kuzyna. W dniu 13 września 1939 r. około godziny 18-tej do naszego mieszkania przyszło czterech żołnierzy "Wermachtu", którzy mnie oraz kuzyna Antoniego Landowskiego wyprowadzili na ulicę Witomińską gdzie stało już więcej mężczyzn. Jak się wtenczas zorientowałem Niemcy ci /żołnierze/ brali z poszczególnych mieszkań wszystkich mężczyzn to jest nawet dzieci szkolnych w wieku 13 względnie 14 lat. Z żołnierzy tych nikogo nie znam. Po zebraniu wszystkich mężczyzn doprowadzono nas do miejscowej radiostacji na Witominie, gdzie pilnowali nas żołnierze z "Wermachtu". Z zatrzymanych osób nikogo z nazwiska nie znam. Znałem tylko z widzenia, byli to mężczyźni z Gdyni to jest z ulicy Sławkowskiej, Portowej i innych. Dnia 14-tego września



1939 r. w godzinach rannych to jest około godziny 8-mej jeden z oficerów "Wermachtu" na placu weszła na stół z tłumaczem Polakiem, którego nazwiska nie znam oświadczył, że wszyscy, którzy czują się Niemcami mają wystąpić. Następnie powiedział, że na inną stronę mają wystąpić chorzy i starcy. Po dokonaniu tej selekcji oficer ten, którego nie znam z posiadanej przez siebie listy wyczytał dziesięć nazwisk mężczyzn i następnie kazał im wystąpić. Z tych dziesięciu osób żadnego nie znam. Byli to mężczyźni w wieku od 30-tu do 35-ciu lat. Później dowiedziałem się że byli to jacyś działacze. Z jakiej organizacji pochodzili te osoby tego nie wiem. Po wystąpieniu tych osób nas zdrowych do których się zaliczałem w obstawie żołnierzy z "Wermachtu" poprowadzili nas do Gdańska do ówczesnej szkoły Victoria. Chciałem dodać, że żołnierzy z innych formacji czy także z policji na radiostacji nie widziałem. W tym samym dniu w godzinach popołudniowych do tej samej szkoły zostali dowiezieni chorzy i starcy z radiostacji. W rozmowach z tymi ostatnimi dowiedziałem się, że tych 10-ciu, którzy zostali wyczytani, zostali w tym dniu rozstrzelani przez żołnierzy "Wermachtu". Nim to nastąpiło mężczyźni byli ci przesłuchiwani w pomieszczeniach radiostacji. Egzekucja nastąpiła w obecności wszystkich zatrzymanych tam Polaków w okolicy przedmiotowej radiostacji w promieniu 150 metrów. Zwłoki zostały na tym miejscu zakopane. Chciałem w tym miejscu dodać że już więcej nie spotkałem się z osobą która by wspominała na temat egzekucji Polaków na radiostacji. Odnosnie moich zeznań złożonych przed polskimi władzami w Londynie w tej sprawie to przypominam sobie iż zeznałem tam iż o egzekucji dziesięciu Polaków dowiedziałem się od naocznego świadka a nie byłem tego naocznym świadkiem rozstrzelania. Kuzyn mój Antoni Landowski aktualnie zamieszkuje w miejscowości Kwieki prostuje w miejscowości tej zamieszkuje jego rodzice, którzy wiedzą jego aktualne miejsce zamieszkania. Ze swej strony mogę jeszcze dodać że wymieniony napewno zamieszkuje na terenie miasta Gdyni. Innych świadków, którzy by mogli zeznać na powyższe okoliczności nie znam. To wszystko co wiem w tej sprawie. Na tym protokół zakończono i jako zgodny z moimi zeznaniami po odczytaniu podpisuję.

.....  
/ przesłuchał /

.....  
/ zeznał /



.....  
/ protokółował /

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu \*)

Protokół niniejszy odczytano.

.....  
(podpisy osób biorących udział w czynności)

.....  
(podpis świadka)

.....  
(podpis prokuratora)

.....  
(podpis protokółanta)

\*) Niepotrzebne skreślić